

Sygn. akt III AUa 516/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanego M. S.

o obciążenie ubezpieczeniem i składki

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 marca 2012 r. sygn. akt VII U 1200/11

- zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzające go decyzje i stwierdza, że M. S. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz, że płatnik nie jest zobowiązany do opłacania składek,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 516/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 21 kwietnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. S. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa Budowlanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 31 stycznia 2009 roku. Kolejną decyzją z tego samego dnia organ rentowy stwierdził, że wymieniony wyżej płatnik zobowiązany jest do opłacania składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń

Pracowniczych za M. S.. Organ rentowy ocenił, że zawartej przez strony umowy o uporządkowanie terenu o powierzchni 200 m² wokół posesji hotelowej nie można zakwalifikować jako umowy o dzieło, gdyż nie przynosiła ona konkretnego, indywidualnego rezultatu, a była realizowana w ramach starannego działania, a więc umowy zlecenia.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik, który wniósł odwołanie. Zarzucił, że celem umowy było osiągnięcie określonego, mierzalnego rezultatu i właśnie w oparciu o ten rezultat płatnik dokonał odbioru dzieła i wypłaty wynagrodzenia.

W odpowiedzi na odwołania, organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Wyrokiem z 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania oraz zasądził organowi rentowemu zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd okręgowy ustalił, że przed przejściem na emeryturę M. S. był przez około 8 lat zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budowlanym (...) sp. z o.o. w S. w oparciu o umowę o pracę. W dniu 2 stycznia 2009 roku spółka (...) zawarła z M. S. umowę, której przedmiotem było uporządkowanie terenu o powierzchni 200 m² wokół posesji hotelowej w Ś. przy ulicy (...). Termin rozpoczęcia pracy ustalono na dzień 2 stycznia 2009r., a termin jej odebrania na dzień 31 stycznia 2009 roku. Za wykonanie pracy zainteresowany miał otrzymać 200 zł brutto. Strony nazwały przedmiotową umowę „umową o dzieło”. W ramach umowy ubezpieczony zajmował się uporządkowaniem nieczystości po okresie zimowym tj. uprzątnięciem z chodnika błota pośniegowego, wyzbieraniem śmieci i połamanych gałęzi, a następnie segregacją śmieci i umieszczeniem ich w pojemnikach komunalnych. Pracę tę zainteresowany wykonał w przeciągu 3 dni, przy użyciu mioteł, taczek, łopat itp. należących do spółki (...). Z tytułu wykonania powyższej umowy płatnik wystawił M. S. dnia 1.02.2009 roku rachunek opiewający na kwotę 200 zł brutto, potwierdzający wykonanie pracy i wypłatę wynagrodzenia. W okresie od 2 stycznia 2009 roku do 31 stycznia 2009 roku zainteresowany nie został zgłoszony przez spółkę (...) do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego. Płatnik nie odprowadził również za ubezpieczonego składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Sąd okręgowy wyjaśnił również, że w myśl art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, przedsiębiorca obowiązany jest opłacać składki za pracowników na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Pracownikiem, o którym mowa w art. 9 jest osoba fizyczna, która zgodnie z przepisami polskiego prawa, pozostaje z pracodawcą w stosunku pracy lub jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę nakładczą albo wykonuje pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 10 przywołanej ustawy).

Sąd pierwszej instancji stwierdził również, że istota umowy zlecenia, unormowanej przepisami art. 734 -751 k.c. wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej lub faktycznej dla dającego zlecenie. Umowa ta należy do kategorii umów starannego działania; jej celem jest wykonanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Przez umowę o dzieło z kolei, uregulowaną w art. 627 k.c. i nast. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła. Dzieło może mieć charakter materialny jak i niematerialny. W wypadku omawianej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. W orzecznictwie przyjmuje się, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu

nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Oceniając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanego na rzecz płatnika, sąd okręgowy oparł się o treść umowy zawartej przez strony oraz o zeznania przesłuchanych świadków. Sąd okręgowy wskazał, że bez znaczenia pozostawało to jak strony nazwały zawieraną umowę. Istotnym jest zaś przedmiot czynności powierzonych zainteresowanemu. W sprawie przedmiot umowy został ujęty zbyt ogólnie, pobieżnie, nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny - a jedynie określony poprzez wskazanie zakresu prac. Nie miał charakteru na tyle zindywidualizowanego, by móc uznać, że stanowił dzieło w rozumieniu ustawy. Brak indywidualizacji przedmiotu umowy wynika poniekąd z charakteru pracy powierzonej zainteresowanemu, ponieważ trudno wymagać by spółka indywidualizowała pracę w postaci uporządkowania terenu wokół posesji hotelowej. W ramach analizowanej umowy zainteresowany wykonywał na rzecz płatnika określone usługi polegające na sprzątaniu nieczystości wokół hotelu po okresie zimowym np. błota pośniegowego, połamanych gałęzi, śmieci, przy wykorzystaniu sprzętu powierzonego przez spółkę (...). Prace powierzone ubezpieczonemu polegały na czynnościach standardowych, możliwych do odtworzenia, a więc powtarzalnych, które wymagały starannego działania. Nie była to umowa rezultatu, ponieważ trudno za końcowy rezultat uznać „uporządkowanie terenu” - jest to pojęcie nieostre, któremu każdy może przypisać inne znaczenie. Fakt natomiast, że praca ubezpieczonego mogła podlegać kontroli jakości, nie przesądza o tym, że zainteresowany wykonywał tę pracę na podstawie umowy o dzieło. Wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania.

Apelacją od wyroku wniósł płatnik Przedsiębiorstwo Budowlane (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, a w szczególności odtworzenie zakresu i przedmiotu spornej umowy niezgodnie z treścią zeznań świadka K. N. (1) - co implikowało wadliwe przyjęcie, że zawarta przez płatnika z ubezpieczonym umowa nie miała charakteru umowy o dzieło,
2. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 627 k.c. oraz 734 k.c. w wyniku błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania powyższych przepisów, w następstwie uznania, iż sporna umowa odpowiada znamionami umowie zlecenia, a nie umowie o dzieło.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia co do istoty sprawy poprzez dokonanie zmiany wszystkich zaskarżonych decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w całości, poprzez ustalenie, że zawarta między płatnikiem spółką (...) Sp. z o.o., a ubezpieczonym umowa o dzieło nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz obowiązkowi opłacenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, a także o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz płatnika kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelujący zarzucił, że według relacji świadka K. N. (2), w przypadku ubezpieczonego M. S. jego czynności wykonawcze w ramach umowy o dzieło polegały na uporządkowaniu otoczenia budynku hotelu pracowniczego z nieczystości zimowych. Ubezpieczony nie był przy tym związany czasem pracy i miał samodzielność przy wykonywaniu robót. Zdaniem apelującego, w analizowanym przypadku mieliśmy do czynienia z indywidualnym oznaczeniem oraz określeniem zakresu przedmiotu dzieła. W niniejszej sprawie przedmiotem umowy było osiągnięcie określonego, mierzalnego rezultatu, który stał się następnie podstawą dokonania odbioru i wypłaconego wynagrodzenia. Ubezpieczony zarzucił, że sąd I instancji posłużył się wyłącznie potocznym, wąskim rozumieniem „dzieła”, co doprowadziło do wniosków wyraźnie odbiegających od linii orzecznictwa i doktryny.

Sąd Apelacyjny ustalił i rozważył, co następuje.

Apelacja jest uzasadniona. Wobec treści podniesionych w apelacji zarzutów, za sądem I instancji należy podkreślić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i art. 9 osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, albo innej umowy o świadczenie usług,

do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami” oraz osobami z nimi współpracującymi. Ubezpieczeniom społecznym obowiązkowo nie podlegają natomiast osoby, wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło.

Podzielając ustalenia, co do czynności wykonywanych przez zainteresowanego oraz treści łączącej go z płatnikiem umowy, sąd apelacyjny – wbrew odmiennemu stanowisku zarówno organu rentowego, jak i sądu pierwszej instancji - uznał, że zainteresowany M. S. wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło. **Sąd apelacyjny doszedł do przekonania, że** Sąd pierwszej instancji oceniając dowody i rozstrzygając w sprawie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Choć sąd okręgowy trafnie wskazał, na czym polega różnica pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia (której regulacje stosować należy odpowiednio przy umowie o świadczenie usług), to dokonał nieprawidłowej subsumpcji. Dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego decydujące znaczenie mają, bowiem również te ustalenia, które dotyczą okoliczności zawarcia umowy, celu i zamiaru stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 769/00, Lex nr 560567). W ocenie sądu apelacyjnego, zawarta przez strony umowa charakteryzowała się w przeważającym stopniu cechami umowy o dzieło, nie umowy o świadczenie usług. Wyróżnikiem oceny sądu okręgowego - słusznym - co do rozróżnienia między umową o świadczenie usług a umową o dzieło, stała się niemożność zweryfikowania rezultatu pracy zważywszy, że rezultat to podstawowe kryterium kwalifikacji umowy o dzieło na podstawie art. 627 k.c. Sąd apelacyjny, mając tu na uwadze zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), która wyraziła się w zgodnej woli stron co do zakwalifikowania umowy jako umowy o dzieło uznał, że jednorazowo zawartą umowę, obejmującą krótki okres, wyznaczającą zakres czynności, których wykonanie doprowadziło do rezultatu w postaci jednorazowo uprzątniętej przestrzeni należy uznać za umowę o dzieło. Z treści umowy zawartej przez płatnika z zainteresowanym, a także zeznań złożonych przez K. N. (2) wynika, że płatnik z góry umówił się z zainteresowanym na określony rezultat i za określonym wynagrodzeniem. Rezultat ten został przez strony wskazany w umowie poprzez zdefiniowanie przedmiotu dzieła, a to konkretnego, mierzalnego efektu w postaci uporządkowania ściśle oznaczonego terenu. Zdaniem sądu apelacyjnego zakres tak zdefiniowanej pracy pozwalał na zawarcie, czy to krótkotrwałej umowy o pracę, czy to zlecenie usługi, czy też wreszcie zlecenie dzieła. W każdym jednak przypadku o prawidłowym wykonaniu tej pracy rozstrzygał rezultat w postaci uprzątnięcia obszaru 200 m² wokół hotelu w Ś. i praca ta nie zakładała systemowego wykonywania powtarzalnych czynności. Stąd, zdaniem sądu apelacyjnego zachowuje nadal aktualność utrwalony pogląd orzecznictwa, że należy rozważyć stanowisko, iż - w razie wątpliwości lub kontrowersji co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy - w sytuacji, gdy niezbyt jednoznacznie wypada ocena cech faktycznych nawiązanego stosunku prawnego, za rozstrzygające należałoby uznać to, co znalazło wyraz w bezpośrednich oświadczeniach woli stron i kwalifikacji nazwy zawartej czynności prawnej. Wola stron może bowiem obejmować także wprowadzaną do treści kontraktu sama nazwę zawartej umowy. Jest to tym bardziej istotne dlatego, że każda z form świadczenia pracy (pracownicza, cywilnoprawna, bądź wykonywana bez lub poza stosunkiem zatrudnienia) może mieć swój autonomiczny byt i uzasadnienie prawne, skoro nie da się ani generalnie, ani w szczególności wykreować nakazu zatrudniania wyłącznie na podstawie umów o pracę, albo zakazu świadczenia usług, o podobnym lub zbliżonym do pracowniczego charakterze, w ramach umów cywilnoprawnych. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1998 r. I PKN 532/97)

W konsekwencji przedstawionych ustaleń i oceny prawnej sąd apelacyjny uznał, że sporny stosunek obligacyjny, jako umowa o dzieło nie uzasadniał objęcia zainteresowanego ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, a także obowiązkiem uiszczenia przez płatnika składek na Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres wskazany w decyzjach. Dlatego też, działając na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 47714 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i orzekając co do istoty sprawy stwierdził, że zainteresowany M. S. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, a Przedsiębiorstwo Budowlane (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. nie jest zobowiązane do opłacenia składek za zainteresowanego. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 2 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, 1348 ze zm.).